

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI
Sprawozdanie No 90 z dnia 17 stycznia 1940 r.

Z W R A C A M Y U W A G E

I

S P R A W Y W A Ż N E

Strony 1 - 2.

II

P O L S K A

Strona 1 Sprawa zamknięcia Uniwersytetu Stefana Batoiego
w Wilnie

" 6 "Sądy" niemieckie w Bydgoszczy

" 8 Dotychczas 76.000 Niemców wyemigrowało z Polski
zachodniej

" 9 Złoty nadal pieniądzem obiegowym w okupacji
sowieckiej

III

P R Z E G L A D O G O L N Y

Strona 3 Niemcy boją się bombardowania przez aliantów

" 4 Anglia nie dała gwarancji Szwecji i Norwegii

" 5 Polityka zewnętrzna Japonii

" 6 Rzesza domaga się wyjaśnień od Holandii i Belgii

" 6 Rosja wypowie wojnę Szwecji i Norwegii?

IV

D O D A T E K

Położenie na Śląsku według danych z "Kattowitzer Zeitung"

.....

Sprawozdanie zawiera 18 stron i 12 stron dodatku

R a z e m 30 stron

S P R A W Y W A Z N E

Oświadczenie Chamberlaina

Brytyjski premier Chamberlain złożył w dniu 16 b.m. oświadczenie w Izbie Gmin, które można streścić w następujących punktach:

1. Wyjaśnienie z powodu dymisji b.ministra wojny p. Hore Belishy.
2. Oświadczenie, że raporty, że raporty otrzymane przez rząd angielski stwierdzają, iż wielka liczba Polaków została rozstrzelana przez okupantów niemieckich. Niemcy prowadzą z całą świadomością politykę wyludnienia, skierowaną szczególnie przeciwko inteligencji polskiej.
3. Uznanie dla postawy Belgii i Holandii, których sytuacja jest tak bardzo trudna.
4. Uznanie dla Finlandii i stwierdzenie, że Anglia - w myśl uchwały Ligi Narodów z 14 XII 39 - udziela jej wszelkiej pomocy leżącej w jej możliwościach. Premier nie sprzeciwował rozpiętości tej pomocy, ale zapewnił, że jest ona **z n a c z n a**.
5. Stwierdzenie zacieśnienia współpracy anglo-franco-tureckiej. Dnia 8 I 40 podpisano w Paryżu szereg umów finansowo-gospodarczych między Francją, Anglią i Turcją. Na zasadzie tych umów alianci udzielają Turcji kredytu na zakup sprzętu wojennego w Anglii i Francji w wysokości 25 milionów £, 15 milionów £ w złocie, 2 miliony £ na zlikwidowanie starego anglo-tureckiego clearingu oraz 1 1/2 miliona £ na zlikwidowanie starego franco-tureckiego clearingu. 25 milionów będą oprocentowane 4 o/o, pozostała suma 3 o/o. Odsetki i amortyzacje będą wypłacane w funtach tureckich, które posłużą na zakup towarów tureckich, szczególnie tytoniu. Rządy Francji i Anglii zobowiązały się także do zakupu tureckich owoców suszonych na sumę £ 2 miliony rocznie na czas trwania wojny z możliwością obustronnego wypowiedzenia tej umowy w marcu 1943 roku, gdyby wojna wtedy jeszcze trwała. Na ten cel zostaną użyte funty tureckie wpływające z tytułu oprocentowania i amortyzacji pożyczki 25 milionów funtów szterlingów.
6. Stwierdzenie, że stosunki między Wielką Brytanią a Francją są serdeczniejsze i bliższe niż były kiedykolwiek dotąd.
7. Podniesienie, że współpraca angielsko-francuska może prowadzić z czasem do bliskiej współpracy

S P R A W Y W A Z N E

w dziedzinie gospodarczej i finansowej między narodami Europy i świata.

8. Sprawozdanie z działalności armii brytyjskiej na ziemi, na morzu i w powietrzu.
9. Sprawozdanie z współpracy Imperium z macierzą.
10. Stwierdzenie, że alianci gotowi są do stawienia czoła wszelkim ewentualnościom i do poniesienia wszelkich ofiar w imię końcowego zwycięstwa.
/Cała prasa za Havasem z 17 I 40/.

Izba Deputowanych w sprawie komunistów

i S o w i e t ó w

Francuska Izba Deputowanych wypowiedziała się dnia 16 b.m. 521 głosami przeciwko 2 za wykluczeniem deputowanych komunistów.

Wicepremier Chautemps, odpowiadając na wniosek wielu deputowanych, aby Francja zerwała stosunki dyplomatyczne z Sowietami, podkreślił, że obecna postawa Francji nie jest spowodowana obawą, lecz że zerwanie stosunków z Rosją wyłania szereg problemów skomplikowanych, a to dlatego, że Francja nie jest sama i powinna liczyć się z niektórymi ze swoich przyjaciół

/Le Matin, L'Oeuvre i inne z 17 I 40/.

Sprawa zamknięcia Uniwersytetu

Stefana Batorego w Wilnie

W "Le Petit Journal" z 14 b.m. ukazała się wzmianka p.t.: "Uniwersytet wileński funkcjonuje dalej - podkreśla poselstwo litewskie". Treść wzmianki brzmiała:

"Poselstwo litewskie w Paryżu komunikuje: "Z powodu rozgłosu nadanego przez protest rządu polskiego przeciwko rzekomemu zamknięciu uniwersytetu wileńskiego, poselstwo litewskie stwierdza, że uniwersytet wileński, zorganizowany na zasadzie ustaw litewskich funkcjonuje nadal.

Wszystkie osoby pragnące kontynuować swoje studia są przyjmowane, bądź na Uniwersytet w Wilnie, bądź na Uniwersytet w Kownie."

W związku z powyższym komunikatem poselstwa litewskiego należy stwierdzić:

1/ W urzędowym organie "Lietuvos Aidas" z d.1.XII.39. czytamy: "Z chwilą przejęcia wszystkich zakładów Uniwersytetu i zakończenia semestru jesienno-zimowego t.zn. 15 grudnia, skończy się istnienie uniwersytetu polskiego w Wilnie."

2/ W tym samym organie "Lietuvos Aidas" z d.23.XII.39. czytamy, że na posiedzeniu Sejmu Litewskiego w d.23.XII. minister oświaty dr Jokantas oświadczył, że ilość pracowników administracyjnych uniwersytetu wileńskiego została powiększona, ponieważ przypadnie im w udziale likwidowanie dawnego Uniwersytetu Stefana Batorego. W przemówieniu swym dr Jokantas używał wyrażenia nie budzącego żadnych wątpliwości, a mianowicie: "w byłym Uniwersytecie Stefana Batorego".

3/ "XX.Amzius" z 29.XII.39. donosił: Dziekan wydziału humanistycznego Uniwersytetu Kowieńskiego M.Birzyszka ogłosił następujące zarządzenie, skierowane do wydziału humanistycznego w Kownie:

"Na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty z dn.23.XII.39. donoszę ciążu profesorskiemu i słuchaczom tego wydziału, że z d.15.XII.39. wydział zostaje przeniesiony do Wilna, gdzie zwykły semestr wiosenny zacznie się 15 stycznia. Byli studenci Uniwersytetu Stefana Batorego muszą tam składać podania o przyjęcie."

4/ W "XX.Amzius" z tegoż dnia czytamy: "Z dniem 16 grudnia przyjmuje się w Wilnie podania o przyjęcie do Uniwersy-

P O L S K A

tetu wileńskiego. Pierwsze podanie zostało złożone 28.XII.39. przez Litwina, studenta byłego Uniwersytetu Stefana Batorego."

5/ "XX.Amzius" z 29.XII.39. pisze: "Byli studenci Uniwersytetu Stefana Batorego w ciągu roku muszą nauczyć się po litewsku."

6/ W tym samym numerze czytamy: "Uchwałą Senatu Uniwersytetu Witolda Wielkiego byli studenci Uniwersytetu Stefana Batorego: a/Litwini - będą przyjmowani bez ograniczeń, b/ - inni tylko na wyższe semestry, poczynając od trzeciego, z warunkiem zdania egzaminu z języka litewskiego w ciągu roku".

7/ "Laikas" z 29.XII.39. donosi: "Tylko część profesorów i studentów z przeniesionych wydziałów z Kowna do Wilna będzie stale mieszkała w Wilnie, inni związani pracą w Kownie będą do Wilna dojeżdżali."

Z powyższego wynika:

1/ że polski Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie przestał istnieć z d.15 grudnia 1939 r.

2/ że - jak na to wskazuje zarządzenie dziekana wydziału humanistycznego Uniwersytetu Kowieńskiego, oraz cytowana uchwała senatu tegoż Uniwersytetu - dawny Uniwersytet wileński stał się jakby filią Uniwersytetu Kowieńskiego, którego tylko niektóre wydziały /dotąd dwa/ przeniesione zostały do Wilna.

3/ że do filii wileńskiej Uniwersytetu Kowieńskiego im. Witolda Wielkiego bez żadnych ograniczeń przyjmowani są jedynie Litwini, pozostali tylko od trzeciego semestru, pod warunkiem nauczania się w ciągu roku języka litewskiego. Praktycznie oznacza to niedopuszczenie na wydziały litewskiego uniwersytetu w Wilnie młodzieży polskiej.

Wobec powyższych faktów komunikat poselstwa litewskiego, mówiący o "rzekomym zamknięciu uniwersytetu wileńskiego", o tym, "że wszystkie osoby pragnące kontynuować swoje studia" mogą studiować w uniwersytecie wileńskim, sugerujący wreszcie istnienie dwóch odrębnych uniwersytetów w Kownie i Wilnie, należy uznać za pozbawiony wszelkich rzeczowych podstaw."

P O L S K A

"Dom pisarza" w Białymstoku

W Białymstoku założono "dom pisarza". Posiada on kilka sal, w których mieszczą się pokoje do pracy, czytelnia, biblioteka, jadalnia, sala do produkcji autorskiej.
/Izwiestja, 16.XII.39./

Tartak w Hajnówce czynny

Tartak w Hajnówce /wojew. białostockie/ wyrabia codziennie ponad 500 m.kw. posadźki. Składy tartaku mają już gotowe do wysyłki 40.000 m.kw. posadźki, 18 wagonów wysłano już do Mińska i Leningradu.
/Izwiestja, 16.XII.39./

Konferencje "profsojuzów"

We Lwowie odbyły się kilkudniowe konferencje związków zawodowych /profesorów/. Biorą w nich udział delegaci fabryk, zakładów, szkół. W tajnym głosowaniu wybrano delegatów na konferencję profesorów, która miała się odbyć 19 grudnia.
/Izwiestja, 18.XII.39./

Sowiecka milicja we Lwowie

We Lwowie wypuszczono pierwszy kurs absolwentów szkoły milicyjnej. Nowi milicjanci pełnią już służbę na ulicach Lwowa. Ubrani są w ciemnoniebieskie płaszcze z patkami jasnoniebieskimi i w czapki z jasnoniebieskim otokiem, w białych rękawiczkach. "Izwiestja" zamieszczają zdjęcie takiego milicjanta, kierującego ruchem ulicznym we Lwowie.
/Izwiestja, 15.XII.39./

Rozdawanie cudzej ziemi

W powiecie nowogródzkim bolszewicy rozdzielili 16.000 ha ziemi, 1.112 konie, 3.152 krowy. Nadto rozdano 184 tony zboża.
/Izwiestja, 15.XII.39./

Bolszewicka robota partyjna

W Baranowiczach wśród pracowników węzła kolejowego utworzono "politkrużki" /kółka polityczne/. Otwarto tam również "dom oświaty partyjnej". Taki sam dom otwarto w Lidzie.
/Izwiestja, 16.XII.39./

P O L S K A

Leningrad - Lwów

Uniwersytet w Leningradzie nawiązał stosunki z uniwersytetem lwowskim. Do Lwowa wysłano "zapiski naukowe" uniwersytetu leningradzkiego, zbiór nieopublikowanych prac Miendielejewa, najlepsze dysertacje młodych uczonych sowieckich. Leningradzki uniwersytet przesłał uniwersytetowi we Lwowie adres z pozdrowieniami.
/Lzwiestja, 16.XII.39./

Nowe wyroki śmierci

Radio niemieckie podaje do wiadomości o skazaniu na śmierć oraz na ciężkie roboty szeregu Polaków w Bydgoszczy za patriotyczną akcją polską. M. i. skazany został na śmierć wybitny przemysłowiec polski, nazwiska którego radio nie podaje.
/C.E.Berlin, 13.I./

"Łaskawość" niemiecka

Komunikat niemieckiego radia podaje w swoim propagandowym komunikacie angielskim dwukrotnie, że po ucieczce "pseudo-rządu polskiego" /tak nazywają Niemcy dawny rząd polski/ szereg oficerów armii polskiej pozostał bez środków do życia. Rząd niemiecki postanowił emerytowanym oficerom polskim wypłacać dotychczasowe emerytury, pod warunkiem wszakże... /w tym miejscu nasłuch został przerwany/.
/Niemcy z 12.I./

Niemczenie Łodzi

Otwarto teatr niemiecki w Łodzi. Jak wiadomo, teatrom polskim grać w Łodzi nie wolno.
/Zeesen z 14.I./

Propaganda sowiecka

W szeregu komunikatów Sowiety przechwalają się dokonywanymi przez nie różnymi inwestycjami i pracami kulturalnymi na terenie Polski zagarniętej przez czerwoną armię. Projektują też budowę ok. 1.600 km. nowych dróg, szkół itd. Jednocześnie odczytuje się listy rzekomo pisane przez różnych obywateli polskich, będących "politycznymi ofiarami" rządu polskiego, piszących hymny pochwalne na cześć Związku Sowieckiego.

Te same rozgłoszenie dają jednocześnie wieczory poezji "bohaterskiej" na cześć przyszłego, wyczekiwanego zwycięstwa nad "bandami fińskimi".
/C.E.Moskwa z 13.I. i 12.I./

P O L S K A

Krzyżowa droga katolickiej "Ukrainy Zachodniej"

"La Croix" z 17.I. zamieszcza pod tym tytułem dłuższą notatkę o sytuacji świata katolickiego pod okupacją sowiecką, podkreślając piękną postawę duchowieństwa i trwanie na stanowisku. Prawie wszystkie klasztory są zajęte przez żołnierzy sowieckich, a biblioteki zakonne wywożone do Rosji. Arcybiskup Szeptycki ciężko chory nie opuszcza pałacu arcybiskupiego, biskup Chomyszyn pracuje dalej na swej niebezpiecznej placówce. Dzięki postawie i interwencji społeczeństwa władze sowieckie nie zamknęły jeszcze kościołów i nie zabroniły nabożeństw, ale grozi ciągle niebezpieczeństwo krwawych prześladowań kościoła.

Specjalne niebezpieczeństwo przedstawiają Żydzi. Wszyscy Żydzi, którzy uciekli z pod okupacji niemieckiej do Małopolski Wschodniej zostali dobrze przyjęci przez komunistów, ze względu na dawne dobre stosunki. Wiele wyższych stanowisk, m.i. stanowisko wysokiego komisarza we Lwowie, oraz ważne funkcje w G.P.U. pełnią Żydzi.
/La Croix z 17.I./

Notatka powyższa niewątpliwie pochodzi ze źródeł ukraińskich, o czym świadczą choćby to, że stale używa się określenia "Ukraina zachodnia" zamiast Małopolska czy Galicja wschodnia.

Wycofują oddziały sowieckie z obawy przed
"burżuazyjną zarazą"

Komendant kijowskiego okręgu wojskowego wycofał szereg oddziałów sowieckich na rozkaz sztabu generalnego. Wycofano już trzy dywizje piechoty, dwie zmotoryzowane brygady i jeden pułk tanków. Oddziały te zostały zastąpione przez trzy pułki specjalnych sił granicznych G.P.U.

Chodzi również o zastąpienie oddziałów, stacjonowanych w państwach bałtyckich, które nie są zbyt odporne wobec "burżuazyjnej zarazy".
/Paris-Soir z 17.I./

P O L S K A

"Sądy" niemieckie w Bydgoszczy

"Völkischer Beobachter" donosi:

"Sąd" nadzwyczajny w Bydgoszczy skazał na śmierć kupca Franciszka Manię za to, że miał jakoby w Bydgoszczy z dowodzonym przez siebie tłumem Polaków "zamordować" kilku Niemców.

Bracia Józef i Franciszek Gelonkowie zostali skazani na 5 lat ciężkiego więzienia i 1⁰ lat utraty czci za to, że podpalili niewymienione gospodarstwo niemieckie pod Bydgoszczą i "zadenuncjowali" właściciela o dawaniu znaków niemieckim lotnikom.

Z tego samego "powodu" w odniesieniu do Niemca Ruttera, właściciela młyna skazany został 18-letni Juliusz Wolsza na 15 lat więzienia.

/Völkischer Beobachter z 14.1./

Wizyty niemieckie w Polsce

Do Krakowa wyjechał na kilkudniowy pobyt sekretarz stanu w niemieckim ministerstwie spraw wewnętrznych Stuckart.
/Essener Nationalzeitung z 11.1./

Wystawa książki niemieckiej w Łodzi

W Łodzi otwarto "Tydzień książki niemieckiej".
/Essener Nationalzeitung z 11.1./

Koncert policji niemieckiej w Krakowie

"Essener Nationalzeitung" donosi o koncercie policji porządkowej i S.S. w Krakowie, transmitowanym przez radio do równocześnie odbywających się wszędzie w tzw. gubernatorstwie zebrań policyjnych.

Przemawiał dowódzca policji porządkowej w tzw. gubernatorstwie gen.major Becker.

Policja zebrała wśród siebie na niemiecką pomoc zimową z okazji koncertu 20.880 zł.
/Essener Nationalzeitung z 11.1./

P O L S K A

Niemieckie osadnictwo w Polsce
a uzdrowienie stosunków rolnych w Niemczech

W związku z podanymi w naszym sprawozdaniu cyframi przemieszczonych do Polski osadników z Badenii i Wirtembergii - wyznika z "Essener Nationalzeitung", że chodzi tu o komasację i uzdrowienie stosunków rolnych w tych krajach niemieckich. "Niepotrzebne" rodziny w liczbie co najmniej 60.000 rodzin z Badenii a 50.000 rodzin z Wirtembergii będą osiedlone w Polsce, a częściowo już są wysyłane.
/Essener Nationalzeitung z 13.I./

"Polska niedziela"

Pod tym tytułem zamieszcza "Völkischer Beobachter" na czołowym miejscu reportaży swego wojskowego współpracownika majora dra Ernsta Kredela.

Kredel opisuje zniszczenie na linii szosy Łódź-Kutno. Mówi o bitwach pod Ozorkowem, gdzie - jak pisze - poległo wielu Niemców z 26 pułku piechoty. Wiele wiosek spalonych przez Niemców - bo polscy franktireurzy mieli tam strzelać z za płotów.

Autor usiłuje konstruować różnicę między polskim chłopem a inteligentem. Ludność wiejska, zacofana, według autora, poddaje się bez sprzeciwu władzy niemieckiej. Dla grobów niemieckich ma szacunek tak samo jak polskich - stwierdza prawie ze zdziwieniem autor.

Natomiast w oczach każdego inteligenta żarzy się nienawiść. "Ci Polacy mogą być pewni, że nie doceniają niemieckich wojsk okupacyjnych, jeżeli mają fałszywe nadzieje."

Powód do tytułu dał nastrój niedzielny w Kutnie. Autor pisze, że jest on zupełnie inny niż dawniej. "Pośpiech, niecierpliwość, niepokój" - oto zdaniem Kredela cechy charakterystyczne obecnej polskiej niedzieli. Postawa ludności mówi, że cios zadany we wrześniu był bardzo ciężki.
/Völkischer Beobachter z 14.I./

"Nowy bank niemiecki w Katowicach"

"Der Angriff" donosi, że w Katowicach otwarta została filia "Bank der Deutschen Arbeit A.G." na ulicy Dyrekcyjnej 9
/Der Angriff z 11.I./

U w a g a: wspomniany bank jest instytucją kredytową
Niemieckiego Frontu Pracy.

P O L S K A

Dalszy wyrok w Niemczech za stosunek
z jeńcem polskim

Sąd nadzwyczajny w Jenie skazał na podstawie ustawy z 25.XI.1939 19-letnią Annę Hoffmann na 7 lat ciężkiego więzienia za utrzymywanie stosunków z jeńcem polskim. Prokurator wnosił tylko o 5 lat.
/Der Angriff z 11.I./

Działalność Niemek w Wielkopolsce

"Essener Nationalzeitung" opisuje działalność kobiet niemieckich w Wielkopolsce. Są one związane w tzw. "Frauenwerk" sekcji nacjonal-socjalistycznej organizacji kobiet. Zajmują się obecnie przede wszystkim - jak pisze dziennik - opieką nad nowymi osadnikami niemieckimi.

Ciekawe jest w tym artykule następujące stwierdzenie **dziennika:**

"Niektóre obszary Wielkopolski są bardzo ubogie w Niemców... tam żyją Niemcy pojedynczo w okolicach na razie w większości polskich". Dziennik pisze, że to się jednak zmieni wobec napływu Niemców bałtyckich. W niektórych wioskach już nawet Niemcy wołyńscy osiedlili się.
/Essener Nationalzeitung z 11.I./

Dotychczas 76.000 Niemców wyemigrowało
z Polski wschodniej

"Völkischer Beobachter" donosi, że do 10.I. 76.000 Niemców z Wołynia, Małopolski i Białegostoku przybyło na ziemię polskie, okupowane przez Niemcy. Dziennik pisze, że według prowizorycznych obliczeń w ogóle około 130.000 Niemców opuści wschodnie ziemie Polski.
/Völkischer Beobachter z 14.I./

2 i 1/2 roku więzienia za podanie kawałka
chleba jeńcowi polskiemu

"Pariser Tageszeitung" z 17.I. pisze: Sąd nadzwyczajny w Linz /Austria/ skazał 19-letnią Herthę waetchera z Leoben na 2 i 1/2 roku ciężkiego więzienia za to, że jeńcowi polskiemu raz przyniosła środki spożywcze.
/Pariser Tageszeitung z 17.I./

P O L S K A

Wyrok śmierci w Toruniu

Niemiecki sąd doraźny w Toruniu skazał na karę śmierci Polaka, Brunona Artura Jarockiego.
/PAT/

Złoty nadal pieniądzem obiegowym w okupacji
sowieckiej

Jak donosi wileńska "Gazeta Codzienna" pieniądzem obiegowym na terenach okupowanych przez Sowiety jest nadal, obok rubla, złoty polski.

O drożyznie jaka panuje pod okupacją sowiecką świadczyć może fakt, że jedna bułka kosztuje 2 złote. Brak tłuszczów jest zupełny - nie można ich dostać nawet w kooperatywach. Brak jest również cukru i herbaty, na które trzeba wyczekiwać godzinami w kolejkach. Najgorzej przedstawia się sprawa z manufakturą.
/PAT/

Goebbels w Poznaniu

Minister propagandy III-ej Rzeszy, dr Goebbels, będzie przemawiał w Poznaniu w dn.19 b.m.
/PAT,16.I./

"Hitlerschule" w Rydzynie

"Schlesische Ztg" donosi, że znane gimnazjum polskie mieszczące się w zamku ks. Sułkowskich w Rydzynie przekształcone będzie na szkołę dla młodzieży hitlerowskiej /Hitlerschule/. Uszkodzenia gmachu, jakie powstały w pierwszych dniach wojny, naprawiono. Dziennik dodaje, że Hitlerschule w Rydzynie ma być pierwszym na terenie Poznańskiego tego rodzaju "wzorowym zakładem". Otwarcia szkoły dokona Greiser.
/PAT,16.I./

Zgon prof. Dembińskiego

Komunikat C.I.D. o zgonie prof. Dembińskiego, znanego historyka Uniwersytetu Poznańskiego, członka Unii międzyparlamentarnej i autora wielu prac naukowych, który zmarł w obozie koncentracyjnym w wieku lat 76, zamieszczają: Excelsior i Figaro z 17.I.

P O L S K A

Prasa francuska o zgonie prof. Estreichera

Wiele pism francuskich zamieszcza komunikat C.I.D. o zgonie prof. Estreichera, który podaliśmy w nr. 89 naszego sprawozdania. "L'Epoque" nie tylko podaje go w całości, ale zaopatruje go wstępem, że ten sławny uczyony zmarł w obozie koncentracyjnym, gdzie został posłany za odmowę zostania "polskim Hachą". "Le Temps" z dn. 17.I. podaje notatkę o prof. Estreicherze wraz z życiorysem i wyliczeniem ważniejszych jego prac, dodając na końcu znamienne uwagi: "Uczni Francji i wszystkich krajów cywilizowanych jednoczą się na myśl o swych kolegach zamkniętych w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu, oraz na myśl o tym, że może jutro czeka ich taki sam los, jak Stanisława Estreichera, jeśli międzynarodowy Czerwony Arzyż nie będzie interweniował bardziej skutecznie."

/L'Epoque, Le Temps, Excelsior, La Croix, La Justice, z dn. 17.I. i L'Ordre z 16.I./

Polska w Anjou

"Le Petit Parisien" z d. 17.I. zamieszcza na pierwszej stronie trzeci z kolei artykuł Maurice Prax-a poświęcony Polsce, pod tytułem: "Sikorski i Zaleski dwóch ministrów - dwóch ludzi", wraz z dużą fotografią wymienionych ministrów i obszernym omówieniem postaci gen. Sikorskiego i jego działalności, oraz min. Zaleskiego.

/Le Petit Parisien z 17.I./

Wysiedlanie Polaków z ziem zachodnich

Komunikat C.I.D., zamieszczony w nr. 82 sprawozdania, o barbarzyńskim wysiedlaniu Polaków z ziem zachodnich, podały jeszcze:

L'Action Française, Manchester Guardian z d. 13.I.40.

Aresztowanie dziennikarzy polskich w Łodzi

Według korespondencji "Transcontinental Press" okupacyjne władze niemieckie w Łodzi aresztowały wszystkich dziennikarzy polskich, nawet tych, którzy prowadzili rubryki sportowe i nie byli zaangażowani politycznie.

/Le Petit Bleu z 17.I./

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa szwajcarska

Roosevelt a dążenia pokojowe

Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt oświadczył grupie protestanckich pastorów, iż jego dążenia pokojowe mogłyby na wiosnę uzyskać pewne poparcie.

Przywódca grupy Roosevelt powiedział, że wysłanie Taylora do Watykanu nastąpiło dlatego, aby nie przeoczyć żadnej możliwości pokojowej. Dodał przy tym, że nie życzy sobie interpretowania jego oświadczeń pokojowych jako "14 punktów". Wyraził on życzenie, aby wszystkie kościoły świata zjednoczyły się dla przyspieszenia pokoju.

/Basler Nachrichten z 11 I 40/.

"Niemieckie żale"

Pod powyższym tytułem "Gazette de Lausanne" przynosi z Poznania depeszę, która podaje, że według informacji D.N.B. "ilość Niemców zabitych przez Polaków" do 31 XII 39 wynosi 1.030 dla "Gau Wartha" ilość zaginionych - 858, razem 1.888 Niemców.

/Gazette de Lausanne z 11 I 40/.

Niemiecka polityka gospodarcza i socjalna

Obszerny artykuł w tej sprawie zamieszcza "Neue Züricher Zeitung" zajmuje się głównie obecnym położeniem robotników w Niemczech.

/Neue Züricher Zeitung z 9 I 40/.

Prasa amerykańska

Ameryka omawia sposoby pomocy dla Finlandii

"Herald Tribune" zamieszcza artykuł Waltera Lippmanna, który wskazuje na potrzebę udzielenia pomocy Finlandii. "Jest to widoczne i sprawa Polski jest dowodem, że w razie zwycięskiego najazdu kraju przez nowoczesnego napastnika powstaje żelazny mur, odgradzający od reszty świata i muru tego ani litość ani miłosierdzie przebić nie może, gdy chodzi o przyjsie z pomocą ofiarom najezdzy."

Autor dodaje, że jest to ważne uświadomić sobie logiczną kolejność tych agresyj. Jeżeli Finlandia upadnie za parę tygodni czy miesięcy, znajdzie się inna ofiara inwazji, na północy - w Skandynawii, czy na południu - na Bałkanach.

Doświadczenie ubiegłych dni wykazało, że polityka neutralności i izolacji nie ocali małych państw neutralnych. Muszą one albo skupić się razem, lub ginąć w odosobnieniu. Dlatego ważne byłoby, żeby sąsiednie kraje skandynawskie i ewentualne ofiary nowych napaści otrzymały zachętę i środki, aby przygotować się do obrony.

Akcja Ligi Narodów była dość ważna. Formalne stwierdzenie faktu, że Rosja pogwałciła pakt o nieagresji, sprawia obecnie, że jest rzeczą możliwą i legalną przyjsie z pomocą Finlandii ze strony państw, należących do Ligi, bez wystąpienia do wojny z Rosją.

Dla małych państw legalność jest bardzo ważną rzeczą. Bez sankcji legalności stają się one pionkami w polityce wielkich potęg. Dlatego państwa skandynawskie spowodowały odwołanie się Finlandii do Ligi Narodów. Jest to ważny precedens, który umożliwi Turcji w razie inwazji na Bałkanach pośpieszenie razem z Anglią i Francją na pomoc państwu zagrożonemu.

Mr Lippmann omawia, w jaki sposób Ameryka mogłaby przyjsie z pomocą Finlandii, ewentualnie krajom skandynawskim, które mogą też być zaatakowane. Biorąc pod uwagę niepraktyczność transportów do Finlandii autor radzi natychmiast udzielenie kredytu conajmniej 50 milionów dolarów, za które Finlandia może zakupić potrzebne jej materiały wojenne.

"Cóż pomoże potępienie agresji bolszewickiej, jeżeli się praktycznie nie wesprze Finów w ich dzielncj i historycznej obronie."
/Herald Tribune 13 I 40/.

"Niezgrabne kłamstwa rosyjskie"

Pod tym tytułem artykuł wstępny w "Herald Tribune" omawia swoiste metody propagandy bolszewickiej, która jest zbyt jaskrawo kłamliwa, by mógł ktos jej zaufać.

No 90 z 17 I 1940

Prasa angielska

"Ameryka jest neutralną wbrew swoim zasadom

i i n t e r e s o m"

Biskup H. Hensky Henson z Suffolk napisał otwarty list do londyńskiego "Timesa", który jest niejako odpowiedzią na prywatny list pewnego biskupa amerykańskiego z wyrazami sympatii dla Anglii.

Biskup Henson dziękuje za te obawy dobrej woli, uważa jednak, że "Ameryka, która pod względem potęgi i ludności stała dotąd na czele państw demokratycznych, ma większe obowiązki dla sprawy sprawiedliwości i wolności bronionej przez Anglię i Amerykę."

List zwraca uwagę na szkodliwość zasad i procedur hitlerowskich Niemiec, które zdążają do unicestwienia podstaw cywilizacji chrześcijaństwa i w końcu piętnuje defetystów angielskich.
/The Times 16 I 40/.

Niemcy boją się bombardowania przez aliantów

Wojskowy korespondent londyńskiego "Timesa" omawia zaniepokojenie Holandii z powodu przygotowań niemieckich.

"Można powiedzieć z pewnością, że oba te kraje /Holandia i Belgia/ są lepiej przygotowane niż w listopadzie, ale według ich punktu widzenia przyszłość zależy będzie od warunków zewnętrznych, ważniejszych od przygotowań obronnych.

Korespondent wykazuje, że Niemcy popełniły omyłkę, a największa polegała na tym, że zbyt były pewne, iż Wielka Brytania i Francja nie będą walczyły z Polską lub, że zrezygnują z walki, godząc się z faktem dokonany, z chwilą gdy Polska była zajęta.

Jeżeli Niemcy miałyby teraz pewność, że alianci wahaliby się rozpocząć ataki bombowe na ich linii komunikacyjnej w razie akcji niemieckiej przeciwko Holandii lub Belgii, to z pewnością zaryzykowałyby inwazję. W przeciwnym razie byłby to krok desperacki. Jak bowiem bliscy Niemiec obserwatorzy sądzą Niemcy chciałyby odwlec jak najdłużej rozpoczęcie rywalizacji w bombardowaniu.
/The Times z 16 I 40/.

Prasa francuska

W Słowacji aresztują Węgrów

Z Budapesztu donoszą, że w okręgach Spiskim i Nitry zaaresztowano cały szereg znanych osobistości węgierskich, jednego z nich pod wyraźnym zarzutem, że umożliwił we wrześniu ucieczkę do Węgier tym Niemcom, którzy nie chcieli wstąpić do wojska słowackiego.
/Agencja Radio z 15 I 40/.

Wybory do sejmu chorwackiego

Wicepremier Maczek oświadczył, że książę regent podpisał zarządzenie o wyborach do sejmu chorwackiego. Głosowanie do sejmu ma być tajne, bezpośrednie i powszechne. Termin wyborów ma być ustalony później.

Wiadomość o wyborach do sejmu chorwackiego wywołała żywą radość w Zagrzebiu i całej okolicy.
/Le Temps z 17 I 40/.

Zgładzenie oficerów czeskich

Donoszą z nad granicy niemieckiej, że od Bożego Narodzenia Gestapo zaaresztowało 700 oficerów czeskich, znajdujących się w protektoracie niemieckim.

Pewna ilość z pośród aresztowanych została od razu zgładzona.
/Le Temps z 17 I 40/.

Anglia nie dała gwarancji Szwecji i Norwegii

Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych zdementowało wiadomość, ogłoszoną przez agencję prasową amerykańską, że Anglia miała zaproponować Szwecji udzielenia gwarancji.

Analogiczne dementi ogłosiło norweskie ministerstwo spraw zagranicznych.
/Le Figaro z 17 I 40/.

Prasa francuskaPolityka wewnętrzna Japonii

Nowy minister spraw zagranicznych Japonii p. Arita złożył prasie oświadczenie, w którym zapewnił m.in., że pakt antykominternowski pozostaje nadal w mocy i nie stoi w żadnej sprzeczności z dążeniem Japonii do osiągnięcia dobrych stosunków z Sowietami. Stworzenie przyjaznej atmosfery między Niponem a Sowietami, przez usunięcie momentów spornych, będzie więcej warte od paktu o nieagresji.

/Le Matin i prasa za Havasem z Tokio 17 I 40/.

Hore-Belisha w Izbie Gmin

Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin b. minister wojny p. Hore-Belish dał wyjaśnienie w sprawie swego ustąpienia. Skreśliwszy w ogólnych zarysach, co "wspólnym wysiłkiem wszystkich" zostało dokonane dla potencjału wojennego Anglii, minister zauważył, że w toku koniecznych dyskusyj nad skomplikowanymi problemami zarysowały się różnice zdań i temperamentów. Wszystko to jednak ma charakter jedynie powierzchowny i nie osłabiło w niczym milczącego zaufania, które musi łączyć ludzi związanych wspólnym dziełem. W stosunku do premiera p. Hore-Belisha zauważył, że nie myślał odmawiać mu prawa takiego dysponowania swoimi współpracownikami, które najlepiej służy sprawie narodowej oraz wypowiedział pod jego adresem słowa głębokiego uznania.

Izba owacyjnie przyjęła przemówienie Hore-Belishy i wielokrotnie je przerywała oklaskami.

/Cała prasa za Havasem z 17 I 40/.

Minister Dautry w Anglii

W Londynie toczą się rozmowy między francuskim ministrem uzbrojenia p. Dautry i angielskim ministrem zaopatrzenia wojennego p. Burginem. Pan Dautry, który odpowiada na wizytę, jaką mu miesiąc temu złożył w Paryżu p. Burgin, przybył do Londynu z delegacją wybitnych naukowców i specjalistów. Rozmowy londyńskie toczą się dokoła wymiany między Francją i Anglią produkcji związanej z potrzebami wojny.

/BBC 16 I 40 po francusku o godz. 23.45, L'Epoque i inne z Londynu 17 I 40/.

Prasa francuska

Rzesza domaga się wyjaśnień od Holandii i Belgii

Donoszą z Berna, że rząd niemiecki ma zażądać od Holandii i Belgii wyjaśnień co do charakteru ostatnich zarządzeń wojskowych tych krajów. W ten sposób Berlin chce zaakcentować, że rządy Holandii i Belgii swymi nieuzasadnionymi zarządzeniami wojskowymi szerzą niepokój i utrudniają stosunki z Rzeszą, co naraża na szwank neutralność tych krajów.

/Le Journal, L'Ordre i inne z 17 I 40/.

Rosja wypowie wojnę Szwecji i Norwegii?

Jak donoszą z Amsterdamu, niemieckie koła oficjalne oświadczają, że odpowiedź Szwecji i Norwegii na notę sowiecką nie może być uważana za wystarczającą. Półoficjalny komunikat niemiecki podkreśla, że Szwecja i Norwegia nie zaprzeczają licznym faktom, którymi łamią swą neutralność. Wytwarza to stan bardzo niebezpieczny, gdyż należy się liczyć z tym, że Rosja może wypowiedzieć wojnę Szwecji i Norwegii.

Prasa francuska uważa, że wciągnięcie Skandynawii do wojny przeciwko Sowietom pogorszyłyby sytuację Niemiec, gdyż uniemożliwiłyby dostawy rud i innych surowców ze Szwecji i Norwegii do Rzeszy, a jednocześnie utrudniłyby dostawy surowców rosyjskich do Rzeszy, gdyż Sowiety musiałyby wówczas troszczyć się wyłącznie o wyposażenie swej armii i dostarczenie surowców dla swego przemysłu zbrojeniowego.

/L'Ordre, L'Epoque, Le Figaro i inne z 17 I 40/.

Położenie na Śląsku według danych
z "Kattowitzer Zeitung"

Wiadomości o obecnym położeniu są podane poniżej ściśle według danych z numerów z 24.XI., 25.XI., 27.XI., 28.XI., 1.XII., 2.XII., 4.XII., 6.XII. i 7.XII.1939 "Kattowitzer Zeitung" stanowią one więc tylko mały fragment z całości sytuacji i obecnych przemian w woj.śląskim.

1. Zasadnicze oświadczenie niemieckie.

Z takich oświadczeń wymienione numery pisma zamieszczają tylko trzy. Znaczenie ich jest bardzo nierównomierne.

Na wielkim wiecu w Chorzowie, zorganizowanym po raz pierwszy przez partię narodowo-socjalistyczną dnia 26.XI. 1939 r., wygłosił przemówienie zastępca wrocławskiego gauleitera Wagnera - Bracht. Bracht był przed wojną stałym porte-parole Wagnera, znanego ze swojego nastawienia antypolskiego.

W Chorzowie Bracht oświadczył: "Minęło kilka tygodni od czasu "uwolnienia" tej ziemi na rozkaz Führera. Mimo tego nie możemy jeszcze dziś osądzić ostatecznie wszystkich konsekwencji, które to wydarzenie będzie miało dla wschodniej części Śląska.

Ziemia ta została "uwolniona" czynem wojskowym i można by przeto traktować to wydarzenie jako czysto zewnętrzne. Jest to jednak w rzeczywistości głęboko sięgający fakt. Ludzie tego obszaru połączyli się znów z tymi, do których zawsze mimo 18-letniego panowania polskiego należeli. Ludzie na tym obszarze "zawsze należeli" o narodu niemieckiego. Jeżeli chodzi o związki krwi, to nigdy nie byli oni rozłączeni z narodem niemieckim, bowiem kto się Niemcem urodził, jest związany ze swoim narodem na śmierć i życie.

W ubiegłej epoce nie potrafiło ich spolonizować, a może właśnie ten czas wykazał, że niemczyzna jest tu żywa.

Drugie oświadczenie, złożone na tym samym wiecu przez "Kreisleiterra" powiatu chorzowskiego Schneidera mówi, że Chorzów w 1921 r. głosował w 90 proc. za Niemcami i z dumą może stwierdzić, że Chorzów jest najbardziej niemieckim miastem na Śląsku.

Na wiecu miało być 20.000 osób.
/K.Z. z 27.XI.39./

D O D A T E K

Tendencja tych przemówień jest jasna: ponieważ Śląsk jest jakoby niemiecką ziemią, zamieszkałą przez Niemców, przeto jedynym zadaniem jest "dopomóc" ludności do nauczenia się języka "ojczystego" i przejęciu się "Światopoglądem" narodowo-socjalistycznym.

Trzecie oświadczenie, najmniej ciekawe, pochodzi od prezydenta "rajencji" katowickiej, Springorum, o którym "Kattowitzer Zeitung" pisze, że w ministerstwie spraw wewnętrznych był on referentem dla spraw województwa śląskiego /należy to rozumieć w ten sposób, że przed wojną zajmował się w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeczy jedną z ziem państwa polskiego/. Wiadomo również, że Springorum był w swoim ministerstwie referentem spraw ludności polskiej w Niemczech.

Springorum w swoim oświadczeniu, złożonym "Kattowitzer Zeitung" powołuje się z miejsca na gauleitera śląskiego, wspomnianego Wagnera i stwierdza, że powiedział on o Śląsku to, co trzeba było powiedzieć.

Stwierdzenie takie nie świadczy o tym, jakoby Springorum mógł być decydującą osobą w zakresie spraw województwa śląskiego - rządzi faktycznie Wagner.

W swoim oświadczeniu dla "Kattowitzer Zeitung" zajmuje się głównie takimi tematami: Zapewnienie wypoczynku robotnikom śląskim w Berkidach. Rozbudowa uzdrowisk w tym celu. Techniczną stroną zajmuje się "Kraft durch Freude" /narodowo-socjalistyczna organizacja wzajemności/.

Kanał Adolfa Hitlera na Śląsku otwiera szerokie możliwości komunikacyjne. Projektowane jest przedłużenie budowanej autostrady z Berlina do Bytomia, dalej przez śląski okręg przemysłowy do przełęczy Jabłonkowskiej.

Projektowana jest budowa domów mieszkalnych dla robotników. Miasta mają być ulepszone. W Katowicach np. gmach urzędu wojewódzkiego jest bardzo reprezentacyjny ale wszystkie inne budowle w stylu amerykańskim są pozbawione piękna i Niemcy potrafią to radykalnie zmienić.

Ciekawe jest stwierdzenie Springorum, że szkoły ogólne, a dalej t.zw. Adolf Hitler Schulern /szkoły najniższego stopnia dla przyszłych Führerów niemieckich/ i szkoły narodowo-socjalistycznego wychowania wyższego stopnia mają się zająć na Śląsku wychowaniem kadr dowódców /czytaj: germanizatorów/, którzy zmienią oblicze duchowe ziemi. Jest to zadanie być może najważniejsze, niż rozwój techniczny. To mogę na pewno powiedzieć: za 20 lat ziemia ta będzie inaczej wyglądała zarówno pod względem zewnętrznego wyglądu, jak i wewnętrznej struktury" - za-

D O D A T E K

kończył Springeram,
/Kattowitzer Zeitung 28 XI 39/.

2. Zarządzenia policyjne

W Nr. z 25.XI.39 "Kattowitzer Zeitung" podaje policji niemieckiej o policyjnej rejestracji ludności w powiecie katowickim i w Katowicach samych. Należy oczywiście wnioskować, że podobne zarządzenie wydano we wszystkich innych powiatach.

Zarządzenie to głosi:

Przeprowadza się obecnie spis osób dla policyjnych rejestrów meldunkowych. Wszyscy właściciele domów otrzymali formularze, które lokatorzy muszą dokładnie wypełnić.

Z tekstu wynika, że rozdano dwa formularze. Na pierwszym należy podać: nazwisko, miejsce zamieszkania i numer domu. Pod personaliami należy podać przede wszystkim imię i nazwisko głowy rodziny, jego zawód i przynależność państwową. Formularz nie zawiera pytania o przynależność narodową, nie należy więc podawać żadnych danych w tej sprawie. Dla wyjaśnienia rubryki: przynależność państwowa - stwierdza się, że wszystkie osoby, które posiadały obywatelstwo polskie mają podać polską przynależność państwową. "Przy tym rejestrze nie chodzi o badanie politycznego nastawienia ludności" - dodaje "Kattowitzer Zeitung".

Dla dzieci powyżej 14 lat trzeba wypełnić oddzielny formularz. W rubryce 13: powody przybycia na "wschodni" Śląsk trzeba podać, co skłoniło daną osobę do osiedlenia się na Śląsku. Wszyscy, którzy urodzili się na Śląsku, nie odpowiadają na tę rubrykę a piszą po prostu: mieszka tu od urodzenia.

Dalej konieczna jest odpowiedź na pytanie w sprawie przynależności do organizacji i towarzystw, bez względu na rodzaj zrzeszenia. Zarządzenie podkreśla w tym miejscu, że pod groźbą surowych kar należy sumiennie wypełnić tę rubrykę. Urzędy policyjne są gotowe pomóc przy wypełnianiu formularza.

Drugi formularz pod tytułem: Gmina - ma być również wypełniony. W zarządzeniu nie ma jednak bliższych co do niego szczegółów.

Dalej zarządzone, że od 22 XI 39 osoby przybywające albo opuszczające powiat katowicki nie potrzebują się meldować w gminnych urzędach meldunkowych, ale w urzędach meldunkowych rewirów względnie podrewirów policyjnych. Natomiast w miastach: Katowice i Chorzów nadal

D O D A T E K

należy się meldować na prezydium policji tych miast.

W tym samym numerze "Kattowitzer Zeitung" znajduje się zarządzenie prezydenta policji w Katowicach, regulujące czas sprzedaży w sklepach, kioskach i t.p. w Katowicach, Chorzowie i powiecie katowickim.
/Kattowitzer Zeitung z 25 XI 39/.

3. Akcja germanizacyjna

Wszystko, co obecnie Niemcy robią na Śląsku, zmierza do germanizacji tak, że w tym punkcie podajemy oczywiście tylko specjalne przejawy, które według danych "Kattowitzer Zeitung" wyraźnie wskazują na działalność germanizacyjną.

Przed wszystkim trzeba zanotować, że wszystkie nazwy miejscowości i nazwy ulic w miejscowościach zostały niemieczono. Są to jednak - poza ulicami - nazwy polskie w niemieckim brzmieniu np. Katowice - Kattowitz, Mysłowice - Myslowitz i t.d. Za wyjątkiem miejscowości, którym już przed wojną światową nadano czysto niemiecką nazwę, jak np. Chebzie - Morgenroth. Trzeba to podkreślić dlatego, że na Śląsku Opolskim w 1937, 1938 i 1939 wszystkie niemieczono nazwy polskie zastąpiono czysto niemieckimi nazwami, co nie wyklucza oczywiście, że pewnie i w województwie śląskim Niemcy będą chcieli zrobić to samo.

Wśród nazw ulic bardzo wiele jest naturalnie: Adolf Hitlerstrasse, Goeringstrasse i t.p. Spotyka się również: Piastenstrasse, ale, jak wiadomo, Niemcy twierdzą, że Piastowie byli niemieckiego pochodzenia.

Potwierdzenie systematycznej akcji germanizacyjnej jest przede wszystkim fakt stworzenia szerokiej sieci placówek znanej niemieckiej organizacji antypolskiej "Bund Deutscher Osten" /Związek Niemieckiego Wschodu/, który pracuje za rządowe pieniądze niemieckie. W cytowanych numerach "Kattowitzer Zeitung" mamy tylko parę wzmianek o "Bund Deutscher Osten" ale z podanych filii: Chorzów, Hajduki, Katowice-południe /mieści się na "Richterstrasse" i w dawnym składzie cygar Kostki/, związek powiatowy w Chorzowie - widać, że zostały wszędzie potworzone jego oddziały, do których pod przymusem wciąga się ludność. Widać to stąd, że sprawozdania mówią o przepelnionych salach zebrania. Potwierdzają to jednakowe przemówienia, w których mówcy stwierdzają, że "Bund Deutscher Osten" walczy o wyraźne niemieckie oblicze Śląska i wszyscy z wdzięczności dla Führera, który Śląsk "wyzwolił" muszą z ą należeć do "Bund Deutscher Osten".
/Kattowitzer Zeitung z 28 XI i 6 XII 39/.

Tworzone są dalej biblioteki niemieckie. "Kattowitzer Zeitung" podaje wiadomość o tym z Chorzowa, Wo-

D O D A T E K

dzisławia, Rybnika, Nowego Bytonia. Biblioteki mieszczą się prawie wyłącznie w budynkach ratuszowych. Ludność jest wzywana do korzystania z bibliotek.
/Kattowitzer Zeitung z 2 XII 39/.

.....

Z jednej notatki w "Kattowitzer Zeitung" wynika, że istnieje silny przymus ozdabiania sklepów a nawet szych w domach mieszkalnych obrazami Hitlera oraz wywieśzaniu sztandarów, przy każdej okazji. "Kattowitzer Zeitung" stwierdza, że z "wdzięczności" dla Hitlera ludność masowo zdobyła domy tak, że nawet domokrażcy sprzedawali bardzo liche reprodukcje, ale obecnie ten defekt został usunięty, bo wszystkie sklepy są licznie zaopatrzone w obrazy Führera i literaturę narodowo-socjalistyczną.
/Kattowitzer Zeitung z 28 XI 39/.

.....

Wiele jest notatek o zrzeszeniach sportowych, oczywiście niemieckich. "Kattowitzer Zeitung" podaje, że w reprezentacji Śląska na meczu we Wrocławiu 3 XII grało 5 dawniejszych graczy polskiej reprezentacji państwowej, a mianowicie: Wilimowski, Nyc, Dytko, Kula i Pazurek. Należą oni do L.F.6 /towarzystwo piłki nożnej mniejszości niemieckiej w Katowicach/.
/Kattowitzer Zeitung 27 XI 39/.

4 Akcja propagandowa

Akcja propagandowa, zwłaszcza na zebraniach i wiecach, prowadzona jest z ogromnym natężeniem. Na przestrzeni 19 dni /przy czym niektórych numerów "Kattowitzer Zeitung" brak/ "Kattowitzer Zeitung" ogłasza dla samego powiatu katowickiego /widocznie dla innych powiatów ogłoszenia dają inne lokalne gazety/ zebrania i wieco, organizowane przez partię, w 27 miejscowościach. W tym samym czasie w 3 miejscowościach odbyły się zebrania 3 razy, a w 7 miejscowościach - 2 razy z różnymi tematami przemówień i innymi mówcami.

Dziennik podaje dwa zasadnicze tematy: 1 "Walka o wolność Wielkich Niemiec", 2. "Wojamy do czynu".

Ciekawe jest zestawienie mówców. Na 18 przemawiających na tych zebraniach - zaledwie 3 ma podane jako miejsce zamieszkania województwo śląskie. 15 mówców zostało specjalnie sprowadzonych z Dolnego i Opolskiego Śląska. Zwraca uwagę, że z samej Lignicy było 5 mówców. Ze Śląska Opolskiego występowali znani tamtejszej ludności polskiej, z wrogiego do niej nastawienia "Kreisleitery" ze Strzelec i Głupczyc /Scholz i Wolfmar/. Trzech

D O D A T E K

było t. zw. Reichsrodnerów /najwyższy stopień w hierarchii mówców partyjnych/ z Wrocławia.

Jeżeli zważy się, że w wielu miejscowościach zbrania odbywały się w dużych salach, które są, bo muszą być zapełnione - to rzecz jasna, że obecni byli nie tylko członkowie partii /których nie może być jeszcze wielu/ i organizacji mniejszościowych niemieckich, ale także Polacy, zmuszeni do udziału w zbraniach.

W sprawozdaniach zwraca dalej uwagę ożywiona działalność niemieckich towarzystw śpiewaczych a także sportowych. "Kattowitzer Zeitung" w każdym numerze podaje liczne notatki o ruchu śpiewaczym w najróżniejszych drobnych, często miejscowościach oraz - o działalności wielu towarzystw stenograficznych.

Ciągle czyta się również o działalności partyjnych oddziałów S.A. także tylko z powiatu katowickiego /widocznie i w tej sprawie lokalne gazety zajmują się tym w innych powiatach//. Na jedną tylko ze zbiórek zwołuje się w samych Katowicach 6 S.A. Sturm /S.A. - Sturm odpowiada mniej więcej kompanii t. zw. około 120 ludzi/. "Kattowitzer Zeitung" ogłasza dalej /2.XII/ apel kierownictwa S.A., wzywający wszystkich mężczyzn do wstąpienia do S.A. jako spłacenie długu wdzięczności wobec Hitlera za "wyzwolenie". Wiadomo zaś, że u Niemców za apelem idzie w parze cicha ale energiczna presja w tym kierunku, aby apel nie przeszedł bez wielkich rezultatów.

Różne są zresztą środki niemieckiej akcji propagandowej. Katowice widziały 24 XI występ orkiestry policyjnej z Gliwic w Teatrze Polskim, po czym wielki capstrzyk na placu przed teatrem, transmitowany na radio w Łodzi, Łodzi II, Krakowie i Warszawie. Poprzednio ta sama orkiestra występowała w Cieszynie.

5 Zagadnienie pracy i robotników

Z tego działu "Kattowitzer Zeitung" daje stosunkowo najmniej wiadomości. Z zamieszczonych notatek i artykułów prowadzonych jasno wynika, że Niemcom przede wszystkim chodzi o przeorganizowanie robotników śląskich w duchu narodowo-socjalistycznym. Na drugim z kolei miejscu stoi sprawa tego, co Niemcy nazywają poprawą losu robotnika, a co wprawdzie często spotyka się w przemówieniach, ale na co nie ma w dzienniku żadnych konkretnych dowodów.

Charakterystycznym przykładem jest apel robotniczy na kopalni "Donnersmarck" w Chwałowicach 3.XII.

D O D A T E K

Wynika z niego przede wszystkim, że chodzi o włączenie wszystkich robotników do nacjonal-socjalistycznej organizacji "Deutsche Arbeitsfront" /Front Pracy/. Kierownik kopalni niejaki Słowik ogłosił w czasie apelu, że cała załoga należy do Frontu Pracy, przy czym zaprzysiął on mianowanych 50 członków rady załogowej. Ponieważ według zarządzeń niemieckich nikt nie może otrzymać pracy, kto nie należy do Frontu Pracy, przeto ta jednogłośnie robotników jest łatwa do wyjaśnienia.

W czasie apelu przemówienie wygłosił hr. Kraft Henckel von Donnersmarck /obecny był także z tej rodziny ks. Guidotto Donnersmarck i hr. Guido Henckel Donnersmarck/, z którego cytujemy wyjątek, powtarzany bezsprzecznie i w innych przedsiębiorstwach w takiej czy innej odmianie:

"Nazwa "Donnersmarck" była znienawidzona przez Polaków i dlatego przedsiębiorstwa Donnersmarcka odczuły bardzo boleśnie polskie szykany. Mimo to administracja i załoga przetrzymały czas ten w wierności, choć polskie urzędy pracy odmawiały Niemcom pozwolenia na pracę i zapelniały Śląsk galicjankami i kongresowiakami /chodzi tu o przeciwstawienie Ślązaków, jakoby Niemców - Polakom, którzy mogą pochodzić tylko z Małopolski lub ze środkowych ziem Polski/. Obecnie Górny Śląsk jest "wolny" i my mamy obowiązek przyrzec, że będziemy współpracowali z Führerem przy odbudowie gospodarczej."

Dalszym dowodem tego przede wszystkim polityczno - germanizacyjnego nastawienia jest obszernie omówienie w "Kattowitzer Zeitung" /24 XII 39/ działalności "Kraft durch Freude" /nacjonal-socjalistyczna organizacja wczasów/. Ruch ten pozakładał równo swoje "amty", jak: "Feierabend" - który zajmuje się rozrywkami a nie na ostatnim miejscu "opieka nad narodowością i zwyczajami ludowymi; "Deutsches Volksbildungswerk" - coś w rodzaju hitlerowskich uniwersytetów robotniczych; "Reisen Wandern, Urlaub" - przy czym o urlopach w ogóle nie słychać; "Sportamt" i "Schönheit der Arbeit" - który ma się zająć upiększeniem miejsca pracy,

Z konkretnych poczynań dla zapewnienia pracy źle jakoby traktowanym przez Polaków robotnikom "Kattowitzer Zeitung" podaje jedynie, że w powiecie katowickim zaangażowano na krótkoterminowe roboty przy drogach 1500 bezrobotnych.

Dalej niemieckie urzędy pracy zarejestrowały 10.389 pracowników rolnych, którzy mają być jakoś zużyci - jak? "Kattowitzer Zeitung" nie podaje. Wszystko to pisze się pod tytułem: "Tak zwalcza się bezrobocie".

Z drugiej strony czytamy w doniesieniach z kilku miejscowości, że robotnicy, którzy otrzymywali swoje emerytury dotychczas przez pocztę - mają obecnie oso-

D O D A T E K

biście przyjeżdżać czy przychodzić po nie do odpowiedniego urzędu.

Wielkie sprawozdanie poświęca "Kattowitzer Zeitung" /24 XI/ pierwszemu koncertowi w fabryce w hucie "Pokój", który był transmitowany także na stacje radiowe: Łódź, Łódź II, Warszawa i Kraków. Koncert ten urządzone na wzór podobnych stałych imprez w Niemczech, przepłatany licznymi przemówieniami - zalicza "Kattowitzer Zeitung" do rzędu wielkich zdobyczy robotników i pisze: "Po ciężkich czasach, które członkowie załogi przebyli, mogą znów używać radości i wypoczynku."

6. Szkolnictwo

Z zakresu szkolnictwa "Kattowitzer Zeitung" podaje następujące wiadomości:

W dniach 29.XI, 30.XI i 1.XII szkoły w Katowicach /oczywiście niemieckie/ przyjmują zapisy. Zgłoszone muszą być w s z y s t k i e dzieci urodzone w latach 1932, 1933 i 1934 do 30 VI. Te dzieci, które uczęszczały już do szkoły, nie muszą być na razie ponownie zgłoszone. Ponieważ, jak pisze "Kattowitzer Zeitung", nie wszyscy rodzice, zaprowadzony za czasów polskich, a na razie zatrzymany, podział katowickich okręgów szkolnych, więc pismo wymienia 19 okręgów z przynależnymi do nich ulicami i adresami szkół /wszystko budynki polskich szkół powszechnych/.

/Kattowitzer Zeitung z 28 XI 39/.

Podobne ogłoszenie zamieszcza "Kattowitzer Zeitung" /z 25 XI/ dla Chorzowa i dodaje, że wszystkie dzieci, które niedostatecznie znają język niemiecki, muszą być zapisane na specjalne kursy języka niemieckiego. W odniesieniu do Katowic, "Kattowitzer Zeitung" podaje analogiczne zarządzenie w numerze z 1.XII. Kursy te są bezpłatne.

Jak z tego wynika, w szkołach nie będzie się nawet początkowo uczyło w języku polskim, aby dziecko nauczyć niemieckiego, ale od razu wyłącznie po niemiecku.

Dnia 24 XI ogłasza "Kattowitzer Zeitung", że w Mysłowicach po "odpowiednim" urządzeniu seminarium ochroniarskiego, otwarte zostanie w najbliższym czasie szkolenie nacjonal-socjalistycznych ochroniarek.

Wspomniane już "Kraft durch Freude" otwiera w Katowicach w styczniu b.r. kursy języka niemieckiego dla dorosłych. Zapisy były przyjmowane do 15 XII. Za 12 wieczorów po 1 1/2 godziny płaci się 3 marki.

D O D A T E K

7 Kościół

W cytowanych numerach /nie ma co prawda żadnego z niedzieli/ "Kattowitzer Zeitung" nie znajduje się ani jedna wzmianka o kościele katolickim.

W dwóch sobotnich numerach podanych jest kilka notatek o nabożeństwach ewangelickich niemieckich w różnych miejscowościach.

"Kattowitzer Zeitung" podaje dalej 4 XII następującą wiadomość:

Dawny unijny ewangelicki kościół na "wschodnim" Górnym Śląsku obchodził 3 XII święto zjednoczenia z Niemieckim Kościołem Ewangelickim i przyłączenie do śląskiej prowincji kościelnej. Przy obecności przedstawicieli gmin, kościoła i kościołów ewangelickich z Polski odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katowicach. Kazanie wygłosił Dr Hymmen, wiceprezydent Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego i wyraził "wdzięczność dla Führera za oswobodzenie".

Dalej następuje opis ucisku kościoła ewangelickiego w województwie śląskim przez wojewodę Grażyńskiego, który usiłował spolonizować ten kościół i dopomóc do opamiętania go przez "znikomą polską mniejszość".

8. Rozporządzenia władz niemieckich

"Kattowitzer Zeitung" zamieszcza zaledwie kilka takich rozporządzeń, a podane przez pismo nie są specjalnie ważne.

Chodzi o rozporządzenie w sprawie podatków stemplowych /które mają być dalej płacone w myśl polskich przepisów/, o rozciągnięcie niektórych niemieckich rozporządzeń w drobnych sprawach gospodarczych /np. niemiecka ustawa o sacharynie/. Dalej w wykonaniu polskich ustaw urzędy skarbowe niemieckie w "rejencji" katowickiej wzywają do uiszczenia zaległości podatku gruntowego za rok 1939. Zobowiązani do płacenia muszą udowodnić na podstawie kwitów polskich urzędów, co dotychczas zapłacili.

"Kattowitzer Zeitung" ogłasza rozporządzenie urzędów pocztowych, że wszyscy, którzy według ostatniego rozporządzenia /treść nie podana/ mogli zatrzymać aparaty radiowe, mają je ponownie zgłosić. Dalej znane już rozporządzenie o wymianie złotych.

"Kattowitzer Zeitung" /z 25 XI/ podaje dalej, że wychodzi jakiś specjalny dziennik urzędowy pod naz-

D O D A T E K

wą: Verordnungsblatt des Grenzschutz - Abschnitt - Kommandos 3, Chef der Zivilverwaltung /Dziennik urzędowy Komendy 3 odcinka ochrony granicy - szef administracji cywilnej/. Dziennik ten zawiera wszystkie rozporządzenia i ogłoszenia niemieckiej administracji cywilnej w Katowicach.

Z nazwy wynikałoby, że "nową" swoją "granicę" podzieliły Niemcy na 3 odcinki, z tego Śląsk stanowi odcinek trzeci a pierwszym byłoby chyba Pomorze, drugim - Wielkopolska.

9 Władze niemieckie

O personaliach władz niemieckich nie wiele można się dowiedzieć. W wojsku niemieckim stacjonowanym na Śląsku spełniają jakąś wysoką funkcję gen. der Lippe i płk Wrangen. W policji gen Riege.

Prezydentem "rejencji" jest wspomniany Springorum. Prezydentem policji w Katowicach jest Metz. Kreisleiterem na powiat katowicki a więc pownie i landratem: Joschke. Friedrich jest nadburmistrzem Katowic.

Reichstreuhand'erem /coś w rodzaju generalnego inspektora pracy z bardzo dużymi pełnomocnictwami/ na województwo śląskie von Oheimb.

Kierownikiem narodowo-socjalistycznej opieki społecznej na powiat katowicki jest Juergelcit. Pełnomocnikiem rzemiosła w tym samym powiecie: Kostorz.

Kreisleiterem Chorzowa jest Schneider. Kierownikiem B.D.O. na ten powiat jest Münchert. poza tym jakąś rolę kierującą odgrywa Otto.

Hawellek jest Kreisleiterem powiatu rybnickiego, a kierownikiem "Frontu Pracy" Walitz.

W Cieszynie landratem jest Krüger. Burmistrzem w Tarnowskich Górach - Tschander.

Wreszcie okręgowym śląskim pełnomocnikiem sportowym jest Schymik.

10 Mniejszości niemieck

O mniejszości niemieckiej, która obecnie spełnia rolę "większości" nie słychać oczywiście wiele. Ciekawe jest tylko, że "Kattowitzer Zeitung" pisze nadal o

D O D A T E K

zebraniach "Selbstschutzu" w Katowicach, co jest chyba pozostałością tajnej bojowej organizacji tej mniejszości. Zdaje się, że będzie ona włączona do oddziałów S.A. Tak by przynajmniej wynikało z niektórych notatek.

Ciekawe jest również, że dr Sornik, który odgrywał poważną rolę w życiu mniejszości niemieckiej, jest obecnie cytowany wyłącznie jako pomniejszy kierownik związku organizacyj sportowych.

11 Stosunek do rządów polskich

Na ogół przy każdej okazji "Kattowitzer Zeitung" stara się wykazać, że władze polskie przez 18 lat - jak pisze - nie nie zrobiły i doszczętnie zaniedbały Śląsk. Nie mniej tu i ówdzie przebija między wierszami stwierdzenie, że takie czy inne osiągnięcia są niewątpliwie zasługą władz polskich.

Wojewoda Graziński jest atakowany za swoją "politykę polonizacyjną" prawie w każdym numerze pisma.

12 Sytuacja ludności polskiej

O sytuacji tej można wnioskować tylko ze wszystkich poprzednich wiadomości, gdyż brak bezpośrednich wskazówek. Obraz ten trzeba by jeszcze uzupełnić przez to, że w "Kattowitzer Zeitung" pojawiają się stale liczne ogłoszenia różnych firm, które skupują meble. Dalej liczne są ogłoszenia powierników różnych firm, którzy wzywają do płacenia długów w danej firmie.

Najciekawszą jednak jest niewątpliwie następująca wiadomość "Kattowitzer Zeitung" /7 XII 39/:

Otto Neugobauer, S.A. - Standartenführer /adres służbowy, Katowice Friedrichstrasse 20/ ogłasza, że został przez rząd i urząd powierniczy "Wschód" wyznaczony jako likwidator następujących organizacji:

1. Związek Powstańców
2. Polski Związek Strzelecki
3. Związek Rozzerwistów
4. Obóz Zjednoczenia Narodowego
5. Polskie Związki Jeździeckie.

Wszystkie osoby, które były w zarządach albo członkami, albo coś o tych organizacjach wiedzą, są wez-

D O D A T E K

wani, aby podały piśmiennie następujące dane:

- a/ nazwa i siedziba związku
- b/ nazwiska i adresy członków zarządu
- c/ liczba członków
- d/ dane o majątku w pieniądzu
- e/ dane o pozostałej własności /domy, grunta/.

Kto nie zastosuje się do tego wezwania będzie ukarany. Poza tym są wezwane wszystkie organizacje, które od wymienionych zrzeszeń przyjęły na przechowanie akta, pieniądze, odebrały domy, aby natychmiast doniosły o tym likwidatorowi.

Podpis: "Pamiętnik i likwidator dla polskich związków paramilitarnych".

13 "Katowitzer Zeitung"

Dziennik ten wychodzi nadal w tym samym miejscu, obecnie jako "urzędowy dziennik partii narodowo-socjalistycznej i wszystkich urzędów". Został on przejęty na własność partii i stanowi jeden z dzienników "N.S. Gauverlag Schlesien" we Wrocławiu.

Kierownikiem wydawnictwa katowickiego jest Theodor Konopka. Redaktorem naczelnym: Heinz Weber. Zastępcą redaktora: Dr Fritz Burwick. Poza tym pracują jeszcze w redakcji: Herbert Jelsch, Hans Wypor /Chebzie/, Erich Sowordnich, Heinz Kostka, Hans I. Siektl - wszyscy, za wyjątkiem jednego, zamieszkali w Katowicach.
/C.I.D./.